

Paweł Czarnecki, Aleksandra Matukin

Intertemporalne aspekty obowiązywania ustawy karnej procesowej – zarys problematyki

I. Wprowadzenie

W literaturze prawniczej odpowiedź na pytanie, jaka norma albo zespół norm prawnych wyznacza sytuację prawną z elementem dawnym określonego podmiotu w związku ze zmianą prawa stanowi przedmiot tego, co czasem określa się w nauce mianem tzw. prawa intertemporalnego¹. Mając jednak świadomość, w jak różny sposób owo pojęcie jest definiowane², niejako arbitralnie, na potrzeby niniejszego opracowania przyjęliśmy, że będziemy je definiować jako „zbiór reguł, których celem jest określenie zakresu zastosowania norm prawnych w stosunku do sytuacji prawnych powstałych pod rządami prawa dawnego od momentu wejścia w życie »prawa nowego«, stanowiące, co do zasady, rezultat decyzji prawodawcy w określonej kulturze prawnej”.

Warto podkreślić, że refleksja nad problemami intertemporalnymi w szeroko rozumianym prawie karnym jest prowadzona z różną intensywnością – o ile doktryna prawa karnego materialnego podjęła się trudu analizy zagadnień intertemporalnych³, o tyle zagadnienia obowiązywa-

¹ Zob. J. Mikołajewicz, *Prawo intertemporalne. Zagadnienia teoretycznoprawne*, Poznań 2000, s. 60.

² Zob. w szczególności: M. Sośnick, *Konflikty w czasie norm cywilnoprawnych*, Kraków 1962, s. 34 i n. oraz powoływana tam literatura; J. Gwiazdomorski, *Międzyczasowe prawo prywatne*, cz. I, NP 1965, nr 6, s. 614; J. Mikołajewicz, *op. cit.*, s. 27–38 i powoływana tam literatura.

³ Szczegółową analizę dotyczącą założeń teoretycznych poświęconych dyrektywom stanowienia i uchylania regulacji prawnokarnych zaprezentował w swej monografii W. Wróbel, *Zmiana normatywna i zasady intertemporalne w prawie karnym*, Kraków 2003.

nia prawa karnego procesowego nigdy nie były przedmiotem dogłębnej analizy przedstawicieli nauki procesu karnego. O ile bowiem nawiązania do terytorialnego aspektu, w szczególności w związku z przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej, cieszy się w piśmiennictwie coraz większym zainteresowaniem⁴, o tyle o temporalnym aspekcie obowiązywania ustawy karnej procesowej, można znaleźć informacje jedynie w okresie burzliwych lub radykalnych reform prawa karnego procesowego. Śladowa, o niewielkich rozmiarach liczba publikacji na ten temat⁵, wielokrotnie skrajne poglądy w literaturze przedmiotu⁶, mogą pozornie sprawiać wrażenie, że intertemporalny aspekt obowiązywania ustawy karnej procesowej nie stanowi większego problemu zarówno teoretycznego, jak i praktycznego.

Co więcej, nie prowadzi się również badań naukowych w tym zakresie, co wobec pojawiających się problemów, których zarys przedstawimy w dalszej części, musi budzić niepokój. Warto zauważyć, że na zachodzie Europy na wydziałach prawa od wielu lat funkcjonują jednostki badawcze skupiające swoje zainteresowania naukowe wyłącznie na problematyce reguł kolizyjnych – tworzony jest szeroki aparat pojęciowy dotyczący tej dziedziny, który pomaga rozstrzygnąć zawłości w praktyce orzeczniczej.

Być może przyczyną takiego stanu rzeczy jest to, że w polskim porządku prawnym intertemporalne aspekty obowiązywania ustawy karnej procesowej są poruszane w zasadzie wyłącznie w orzeczeniach judykatu-

⁴ Zob. w szczególności: A. Górski, A. Sakowicz, *Współpraca policyjna i sądowa w sprawach karnych w Unii Europejskiej*, Warszawa 2005; P. Hofmański, A. Górski, A. Sakowicz, D. Szumiło-Kulczycka, *Europejski nakaz aresztowania w teorii i praktyce państw członkowskich Unii Europejskiej*, red. P. Hofmański Warszawa 2008; H. Kuczyńska, *Wspólny obszar postępowania karnego w prawie Unii Europejskiej*, Warszawa 2008.

⁵ Zob. w szczególności: A. Rybak-Starczak, *Procedura karna: sądy grają w ping-ponga, a Sejm partaczy przepis za przepisem*, „Rzeczpospolita” nr 205 (7802) z 3 IX 2007 r.; D. Wysocki, *Najnowsze zmiany w procedurze karnej: dwóch prawników – dwie różne oceny*, „Rzeczpospolita” nr 208 (7805) z 6 IX 2007 r.; P. Pratkaniewicz, *Problem petyfikacji właściwości rzeczowej sądu w świetle nowelizacji przepisów Kodeksu postępowania karnego z lipca 2007 r.*, „Przegląd Sądowy” 2009, nr 3, s. 98 i n.

⁶ Jako przykład można wskazać chociażby polemikę dotyczącą uchylecia z dn. 1 VII 2003 r. przepisów kodeksu postępowania karnego dotyczących nieważności postępowania – zob. S. Zabłocki, *Pożegnanie z nieważnością*, „Palestra” 2003, nr 3/4, s. 90–99; P. Hofmański, *Ciszej nad trumną nieważności*, „Palestra” 2003, nr 5/6, s. 119–125; S. Zabłocki, *A jednak pożegnanie z nieważnością*, „Palestra” 2003, nr 5/6, s. 126–128.

ry⁷, w których element prawno-czasowy przeważnie pojawia się gdzieś na marginesie szczegółowych problemów materialnoprawnych i procesowych. Interesując się poruszonymi przez nas zagadnieniami, analizując uważnie orzecznictwo, natknęliśmy się, niejako przy okazji, na problematykę czasem bardzo zróżnicowaną i odległą od naszych zainteresowań, nieraz nawet z pozoru zupełnie nienawiązującą do kwestii intertemporalnej.

Niestety, nie tylko doktryna prawa karnego procesowego nie poświęca tym zagadnieniom zbyt wiele uwagi, ale również dydaktyka – podręczniki akademickie przeważnie ograniczają się jedynie do prezentacji trzech podstawowych modeli rozwiązywania kolizji pomiędzy starymi przepisami i nowo obowiązującymi przepisami wydanymi na różnych etapach procesu karnego. W ramach programu nauczania na studiach prawniczych⁸ zagadnienia intertemporalne nie tylko nie są analizowane w ramach przedmiotu postępowanie karne, czy innych przedmiotów proceduralnych (procedury cywilnej, administracyjnej, czy sądowo-administracyjnej), ale nie są one również przedmiotem kształcenia w ramach prawoznawstwa czy teorii i filozofii prawa.

Tematyka ta nie tylko rzadko kiedy bywa przedmiotem szerszej refleksji w ramach wykładu czy też ćwiczeń, ale również w programach szkolenia na aplikacjach prawniczych.

Warto jednak podkreślić, że zakres i wielość nowelizacji kodeksu postępowania karnego⁹, szczególnie w ostatnich kilku latach, utwierdzają w przekonaniu, że przepisy intertemporalne, wielokrotnie bagatelizowane przez ustawodawcę i naukę prawa, budzą szereg wątpliwości i sprawiają olbrzymie trudności w praktyce, czego dowodem jest bogate orzecznictwo nie tylko Sądu Najwyższego, ale również sądów apelacyjnych. Błędy polskiego ustawodawcy w zakresie rozstrzygania kolizji przepisów poprzednio i nowo obowiązujących¹⁰, a także karygodnie niski poziom legislacyjny

⁷ Prezentację dorobku judykatury w zakresie prawa intertemporalnego można znaleźć w monografii: E. Łętowska, D. Bąbiak-Kowalska, K. Karasiewicz, J. Luzałak, K. Mikoda, J. Mordwiłko-Osajda, K. Osajda, *Prawo intertemporalne w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego i Sądu Najwyższego*, red. E. Łętowska, K. Osajda, Warszawa 2008.

⁸ Zob. załącznik nr 85 do rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dn. 12 VII 2007 r. w sprawie standardów kształcenia dla poszczególnych kierunków oraz poziomów kształcenia, a także trybu tworzenia i warunków, jakie musi spełniać uczelnia, by prowadzić studia międzykierunkowe oraz makrokierunki; Dz.U. Nr 164, poz. 1166, ze zm.

⁹ Do końca 2009 r. kodeks postępowania karnego nowelizowano 62 razy!

¹⁰ Wystarczy choćby wspomnieć nowelę Kodeksu postępowania karnego z dn. 10 I 2003 r.

aktów prawnych (nowelizacja nowelizacji¹¹), szczególnie w ostatnim czasie poddają pod wątpliwość ideę racjonalnego ustawodawcy¹² i utwierdzają w przekonaniu, że szersza refleksja nauki nie tylko jest wskazana, ale wręcz niezbędna.

Niepokój budzi również zupełny brak przewidywania ze strony polskiego ustawodawcy skutków prawnych wprowadzanych zmian i ignorowanie konsekwencji, do jakich prowadzą kolejne nowe procedury, tym bardziej, że niektóre z nich mają również znaczenie dla aktów prawnych z innych dziedzin szeroko rozumianego prawa karnego procesowego – przepisy wielu ustaw karnych szczególnych w zakresie procedury odsyłają do przepisów kodeksu postępowania karnego¹³. Nowelizując zatem przepisy kodeksu postępowania karnego należy również bacznie śledzić, jakie skutki prawne pociąga za sobą zmiana na gruncie ustaw szczegółowych¹⁴. Nie

(Dz.U. Nr 17, poz. 155), nowelizację Kodeksu postępowania karnego z dn. 29 III 2007 r. (Dz.U. Nr 64, poz. 432) oraz nowelę z dn. 23 VIII 2007 r. (Dz.U. Nr 178, poz. 1250) zmieniającą nowelę z dn. 29 III 2007 r.

¹¹ Zob. § 91 ust. 1 załącznika do rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dn. 20 VI 2002 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej”, który stanowi, że: „Nie nowelizuje się przepisów zmieniających inną ustawę”.

¹² Szerzej na temat idei racjonalnego ustawodawcy zob. L. Nowak, *Interpretacja prawnicza: studium z metodologii prawoznawstwa*, Warszawa 1973.

¹³ Obecnie szacuje się, że ok. 90 ustaw odsyła do przepisów Kodeksu postępowania karnego. Odesłania mają albo charakter blankietowy, polegający na odesłaniu do Kodeksu postępowania karnego w zakresie nieuregulowanym w danej ustawie, albo szczegółowy, polegający na odesłaniu do konkretnego przepisu bądź grupy przepisów Kodeksu postępowania karnego. Jako przykład można wskazać: Kodeks karny skarbowy z 1999 r. (art. 113 § 1–3 k.k.s.), Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia z 2001 r. (pozwłaszcza przepisy odsyłają do Kodeksu postępowania karnego), ustawa o Instytucji Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu z 1998 r. (art. 45–46, 49), ustawa o Trybunale Stanu z 1982 r. (art. 18), ustawa o świadku koronnym z 1997 r. (art. 25), ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich z 1982 r. (art. 20, 21, 48, 59), ustawa o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary z 2002 r. (art. 22), ustawa o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi z 1982 r. – art. 40, ustawa o cudzoziemcach z 2003 r. (art. 101, 104, 108), ustawa o sejmowej komisji śledczej z 1999 r. (art. 11d ust. 1, 11g ust. 3, 11i, 12 ust. 2, 12a, 15 ust. 3), ustawa o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944–1990 oraz treści tych dokumentów (art. 19, 21d ust. 1), ustawy szczególne w zakresie postępowania dyscyplinarnych w zawodach prawniczych, wobec żołnierzy WP, funkcjonariuszy służb publicznych, studentów, doktorantów, nauczycieli akademickich (ustawa Prawo o szkolnictwie wyższym – art. 150, 223), lekarzy itd.

¹⁴ Jako przykład można wskazać spóźnioną w stosunku do noweli Kodeksu postępowania karnego z dn. 10 I 2003 r. nowelizację przepisów Kodeksu karnego skarbowego z dn. 17 XII 2005 r. (Dz.U. Nr 178, poz. 1479).

można bowiem nowelizować prawa abstrahując od skutków prawnych, jakie zaistnieją w całym systemie.

Warto zauważyć, że polski ustawodawca pewne reguły kolizyjne w zakresie rozstrzygnięcia kwestii odpowiedzialności karnej uregulował w art. 4 k.k.¹⁵ Tymczasem w procesie karnym problem reguł intertemporalnych został pozostawiony w rękach ustawodawcy, który z lepszym lub gorszym skutkiem powielił zasady określone w przepisach wprowadzających kodeks postępowania karnego.

Nie można jednak zapomnieć, że normy procedury karnej z jednej strony mają charakter techniczny, pełnią rolę służebną wobec przepisów karnomaterialnych, z drugiej jednak strony, z uwagi na regulacyjny charakter, pełnią funkcję nadrzędną¹⁶, albowiem bez przepisów procesowych urzeczywistnienie kwestii zasad odpowiedzialności karnej byłoby niemożliwe.

Niniejsze opracowanie stanowi niejako kontynuacją poruszanej wcześniej przez nas problematyki aspektów obowiązywania ustawy karnej procesowej¹⁷. Mogłoby się wydawać, że rozważania na ten temat już blisko 80 lat od momentu wejścia w życie pierwszego kodeksu postępowania karnego¹⁸ na ziemiach polskich jest nieaktualne i pozbawione większej wartości naukowej. Niestety, bogata praktyka orzecznicza, rozmaite polemiki w literaturze przedmiotu oraz niewielka aktywność ustawodawcy w tym zakresie utwierdza li tylko w przekonaniu, że ta problematyka budzi poważne wątpliwości interpretacyjne, w szczególności w przypadku zmiany stanu prawnego.

¹⁵ Dz.U. z 1997 r., Nr 88, poz. 553, ze zm.

¹⁶ Szerzej na temat funkcji norm procedury karnej zob. S. Wałtoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2009, s. 21–22.

¹⁷ Zob. P. Czarnicki, A. Matukin, *Terytorialny aspekt obowiązywania ustawy karnej procesowej*, CPKiNP 2009, z. 1, s. 79–96. W tym miejscu pragniemy tylko przypomnieć, bez zagłębiania się w szczegółowe problemy terminologiczne, że wyróżnia się tzw. aspekt terytorialny (przestrzenny) obowiązywania prawa, aspekt osobowy (personalny) oraz aspekt czasowy (intertemporalny) – zakres terytorialny obowiązywania danej normy prawnej określa, na jakim obszarze ona obowiązuje. Zakres personalny oznacza, względem jakiej kategorii podmiotów dana regulacja prawna ma być stosowana. Natomiast, obowiązywanie normy prawnej w aspekcie czasowym wskazuje czasokres, w którym adresaci normy powinni postępować zgodnie z jej dyspozycją. Szerzej na ten temat zob. w szczególności: J. Nowacki, *Z. Tobor, Wstęp do prawoznawstwa*, Kraków 2000; L. Gardocki, *Zasady obowiązywania ustawy*, „Palestra” 1996, nr 3/4; W. Lang, *Obowiązywanie prawa*, Warszawa 1962; Z. Ziemiński, *O stanowieniu i obowiązywaniu prawa*, Warszawa 1995.

¹⁸ Rozporządzenie Prezydenta RP z mocą ustawy z dn. 19 III 1928 r. Kodeks postępowania karnego (Dz.U. RP Nr 33, poz. 314 ze zm., tekst jednolity: Dz.U. z 1950 r., Nr 40, poz. 364, ze zm.).

Ze względu na ilość i jakość pojawiających się w tym zakresie problemów, naszą intencją nie jest ich dogłębna analiza, a jedynie prezentacja regulacji intertemporalnych na gruncie prawa karnego procesowego oraz sygnalizacja pojawiających się w związku z tym trudności w praktyce poprzez odwołanie się do najważniejszych judykatów Sądu Najwyższego oraz głosów w piśmiennictwie, tak aby zainteresowany tą tematyką nie miał trudności ze znalezieniem interesujących go kwestii. Poza zakresem naszych rozważań pozostało również niezwykle interesujące, ale zdecydowanie przekraczające ramy niniejszego artykułu zagadnienie aktywności polskiego Trybunału Konstytucyjnego jako negatywnego ustawodawcy w zakresie regulacji intertemporalnych.

Pragniemy również zaznaczyć, że poza zakresem naszych rozważań pozostało wiele kwestii definicyjnych, w szczególności teoretycznoprawne zagadnienia zmiany prawa oraz stosunku normy prawnej do przepisu prawnego w kontekście dokonywania zmian normatywnych w systemie prawa, albowiem prezentacja i analiza tej problematyki, choć nader ważnej, również przekraczałyby ramy niniejszego opracowania. Stąd też w tym miejscu wydaje nam się uzasadnione, choć niepozbawione oczywiście elementów arbitralności, zaproponowanie najistotniejszych definicji z punktu widzenia intertemporalnych aspektów obowiązywania ustawy karnej procesowej.

II. Reguły intertemporalne prawa karnego procesowego *in abstracto*

Na potrzeby niniejszych rozważań, pod pojęciem reguł intertemporalnych na gruncie prawa karnego procesowego będziemy rozumieć „zbiór dyrektyw, kierowanych nie tylko do organów procesowych, ale również do uczestników postępowania, wskazujących sposób rozwiązania sytuacji, w której oceniana z punktu widzenia dwóch odmiennych momentów czasowych treść normatywna danej normy karnoprosesowej lub przepisu prawnego różni się w zależności od chwili dokonywania oceny”.

W teorii prawa przyjmuje się, że modelowo rozstrzygnięcia intertemporalne opierają się na trzech zasadach:

1) zasadzie bezpośredniego działania prawa (zasada prymatu ustawy nowej), w myśl której „nowe prawo” od momentu jego wejścia w życie znajduje zastosowanie nie tylko do nowo powstałych sytuacji prawnych, ale również do sytuacji z tzw. elementem dawnym,

2) zasadzie dalszego działania prawa (zasada działania ustawy daw-

nej), zgodnie z którą pomimo wejścia w życie „nowego prawa” sytuacji prawne z tzw. elementem dawnym winny być rozstrzygane w oparciu o „prawo stare”,

3) zasady wyboru prawa, głoszącej, że wybór, które prawo, „dawne” czy „nowe”, wyznacza określoną sytuację prawną, pozostawia się podmiotowi zainteresowanemu¹⁹.

O tym, które z rozwiązań należy przyjąć, rozstrzyga sam ustawodawca w przepisach przejściowych, końcowych albo przepisach wprowadzających. Natomiast, jak wskazuje Jarosław Mikołajewicz²⁰, jakiś ogólniejszych zasad dotyczących rozstrzygnięć intertemporalnych na gruncie praw proceduralnych nie formułuje się. Zdaniem tego autora można jedynie sformułować określoną generalizację historyczną, głoszącą, że w przeważającej liczbie przypadków ustawodawca polski nakazuje stosować do czynności procesowych, od chwili wejścia w życie, bezpośrednio „prawo nowe”, z pozostawieniem w mocy czynności dokonanych przed jego wejściem w życie zgodnie z „prawem starym”. Reguła ta doznaje jednak ograniczeń w przypadku postępowań będących w toku, w stosunku do których ustawodawca polski niejednokrotnie nakazuje stosować „stare prawo” aż do zakończenia w jakiś sposób wyróżnionego stadium procesowego. W razie zaś wątpliwości, które prawo stosować – „stare” czy „nowe”, przyjmuje się, że należy stosować „prawo nowe”.

W literaturze z zakresu nauki procesu karnego twierdzi się²¹, że o ile przedmiotem prawa karnego materialnego jest kwestia samego czynu i zasad odpowiedzialności karnej za ów czyn, zaś czas popełnienia czynu zabronionego w kontekście zasad *lex retro non agit* i *lex mitior agit* odgrywa fundamentalne znaczenie, o tyle na gruncie prawa karnego procesowego, dla stosowania przepisów karnoprocessowych czas popełnienia czynu zabronionego jest prawnie irrelevantny, albowiem przedmiotem ustawy karnej procesowej jest sposób procedowania w danej sprawie toczącej się w czasie, w którym obowiązuje określona ustawa procesowa. Proces karny ma charakter dynamiczny – toczy się w określonym miejscu i czasie, jest podzielony

¹⁹ Szczegółowe omówienie i analizę każdej z zaprezentowanych zasad zob. J. Mikołajewicz, *op. cit.*, s. 62–64 oraz s. 115 i powoływana tam literatura.

²⁰ *Ibid.*, s. 102.

²¹ Zob. w szczególności: M. Cieślak, *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*, Warszawa 1971, s. 185–186; W. Daszkiewicz, *Proces karny. Część ogólna*, t. I, Toruń 1972, s. 25; M. Lipczyńska, *Polski proces karny. Tom I. Zagadnienia ogólne*, Warszawa 1986, s. 33; S. Waltoś, *op. cit.*, s. 150.

na określone stadia procesowe i fazy, stąd też z punktu widzenia rozstrzygnięć intertemporalnych ważne jest, aby jasno i wyraźnie określić to, kto i jak ma procedować w przypadku zmiany stanu prawnego.

W związku z tym, dla rozstrzygnięcia konfliktów między przepisami starymi i nowymi ustanowionymi w toku procesu karnego w literaturze przedmiotu wskazano *in abstracto* trzy możliwe reguły²². Pierwsza z nich polega na kontynuacji procesu do końca według przepisów dotychczasowych (tzw. zasada ustawy starej), druga z nich przewiduje, że dokonane już czynności należy powtórzyć według nowych przepisów (zasada ustawy nowej), zaś trzecia statuuje zasadę postępowania mieszanego – dokonane już czynności pozostawia się w mocy, zaś w dalszym ciągu postępowanie prowadzi się według nowych przepisów.

W prawie karnym procesowym przyjmuje się więc, że w razie zmiany przepisów prawa karnego procesowego pomiędzy popełnieniem czynu zabronionego a prowadzeniem postępowania karnego zastosowanie znajdują nowe przepisy, tj. obowiązujące w chwili trwania procesu²³. Jeśli więc w okresie, w którym obowiązywała inna regulacja karnoprosesowa popełniono czyn zabroniony, to w razie jego wykrycia już po zmianie ustawy do postępowania w przedmiocie tego czynu, co do zasady, stosuje się przepisy nowe.

Stąd też w literaturze przedmiotu czasem jest mowa o tym, że ustawa karna procesowa działa wstecz²⁴. Warto jednak podkreślić, że ze względu na wspomniany już ścisły związek norm prawa karnego materialnego i prawa karnego procesowego, zasada *lex retro non agit*, jako standard międzynarodowy, obowiązuje również w prawie karnym procesowym, zaś owo działanie wstecz regulacji karnoprosesowych polega na tym, że w konsekwencji zmiany ustawy karnej procesowej w toku procesu i kontynuacji procesu według nowej ustawy do rozpoznania sprawy o przestępstwo popełnione w czasie obowiązywania starej ustawy procesowej znajdują zastosowanie nowo obowiązujące regulacje prawne.

Wydaje się, że takie rozwiązanie jest trafne z punktu widzenia prakseologicznego – entymematycznie zmiana prawa jest dokonywana nie po to, aby nadal stosować nietrafne, niesprawdzone w praktyce rozwiązanie,

²² M. Cieślak, *op. cit.*, s. 185–186.

²³ Zob. w szczególności: M. Cieślak, *op. cit.*, s. 185; S. Waltoś, *op. cit.*, s. 150–151; J. Tylman, w: T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2008, s. 70–71; R. Kmiecik, w: R. Kmiecik, E. Skrętowicz, *Proces karny. Część ogólna*, Kraków 2006, s. 47.

²⁴ Tak m.in. W. Daszkiewicz, *op. cit.*, s. 25; S. Waltoś, *op. cit.*, s. 148.

lecz po to, by zastosowanie znalazło lepsze, doskonalsze prawo stanowione przez racjonalnego ustawodawcę. Jednak jak za chwilę będzie o tym mowa, przyjęcie wyłącznie takiej optyki może być złudne i zgubne dla wymiaru sprawiedliwości.

III. Reguły intertemporalne prawa karnego procesowego *in concreto*

W oparciu o przedstawioną powyżej generalizację historyczną, na bazie przepisów wprowadzających kolejne kodeksy postępowania karnego²⁵, a także praktyki orzecniczej SN oraz sądów apelacyjnych, zdefiniowano *in concreto* reguły intertemporalne prawa karnego procesowego:

- 1) Regułę „chwytania w locie” przez nowe przepisy określonych zdarzeń i stanów procesowych (reguła bezpośredniego stosowania ustawy nowej);
- 2) Zasadę petryfikacji właściwości rzeczowej sądu (zasadę *perpetuatio fori*);
- 3) Regułę stadiów procesowych (zasadę stadialności);
- 4) Zasadę skuteczności czynności procesowych;
- 5) Zasadę *in dubio lex nova*.

Pierwsza z nich, zarówno w orzecznictwie²⁶, jak i w literaturze²⁷, określana mianem reguły „chwytania w locie” przez nowe przepisy określonych zdarzeń i stanów procesowych, zwana także zasadą bezpośredniego stosowania ustawy nowej, została wyrażona zarówno w art. VII p.w.k.p.k. 1969, jak i art. 6 p.w.k.p.k. 1997. Przepisy te przewidywały, że przepisy Kodeksu

²⁵ Zob. ustawa z dn. 6 VI 1997 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego (Dz.U. Nr 89, poz. 556, ze zm.), (dalej: p.w.k.p.k. 1997); ustawa z dn. 19 IV 1969 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego (Dz.U. Nr 13, poz. 97) (dalej: p.w.k.p.k. 1969). Ze względu na nieco odmienną i dość kazuistyczną regulację, nie będziemy się odwoływać do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 19 III 1928 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego (Dz.U. Nr 33, poz. 314).

²⁶ Zob. w szczególności: uchwała SN (7) z 30 IX 1998 r., I KZP 14/98, OSNKW 1998, nr 9/10, poz. 42; uchwała SN z 19 XII 2007 r., I KZP 38/07, OSNKW 2007, nr 12, poz. 87; uchwała SN z 21 X 2003 r., I KZP 27/03, OSNKW 2003, nr 11/12, poz. 90; postanowienie SN z 25 II 2009 r., I KZP 37/08, OSNKW 2009, nr 4, poz. 28.

²⁷ M. Cieślak, *op. cit.*, s. 52 i n.; M. Lipczyńska, *op. cit.*, s. 33; K. Marszał, *Proces karny*, Katowice 1997, s. 30–31; Z. Gostyński, S.M. Przyjemski, w: Z. Gostyński, J. Bratoszewski, L. Gardocki, S.M. Przyjemski, R.A. Stefański, S. Zabłocki, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. II, red. Z. Gostyński, Warszawa 1998, s. 947–948.

postępowania karnego stosuje się również do spraw wszczętych przed dniem jego wejścia w życie, jeżeli przepisy ustawy Przepisy wprowadzające kodeks karny nie stanowią inaczej.

Sąd Najwyższy w jednym z ważniejszych orzeczeń²⁸ dotyczących problematyki międzyczasowego prawa karnego procesowego wyraźnie podkreślił, że „dokonywanie zmian przepisów prawa procesowego opiera się na założeniu, w świetle którego, z chwilą wejścia w życie nowe przepisy znajdują zastosowanie także do już toczących się postępowań. Prymat nowych przepisów polega na tym, że „chwytają one w locie” postępowania wszczęte przed ich wejściem w życie, stosowanie zaś w tych postępowaniach prawa dotychczasowego ma charakter wyjątkowy”. Reguła „chwytania w locie” jest zatem zasadą podstawową, od której polski ustawodawca przewidział jednak wyjątki.

Pierwszy z nich dotyczy tzw. zasady petryfikacji właściwości sądu (zasady *perpetuatio fori*). Artykuł 7 p.w.k.p.k. 1997, podobnie jak przepis art. VIII p.w.k.p.k. 1969, stanowiły, że jeżeli na podstawie przepisów kodeksu postępowania karnego nastąpiła zmiana właściwości sądu, orzeka sąd dotychczas właściwy, jeżeli akt oskarżenia wniesiono przed dniem wejścia w życie niniejszego kodeksu.

Z pozoru dość jasna i klarowna redakcja przywołanego przepisu w zakresie zmiany właściwości sądu w toku procesu budziła jednak i, jak się okazuje, nadal budzi bardzo poważne problemy interpretacyjne, nie tylko w orzecznictwie²⁹, ale również w piśmiennictwie³⁰. W szczególności, poważne trudności praktyczne powstały na gruncie relacji zasady *perpetuatio fori* w stosunku do kolejnej reguły intertemporalnej prawa karnego procesowego, stanowiącej z kolei drugi wyjątek od zasady bezpośredniego działania ustawy nowej, a mianowicie reguły stadiów procesowych spraw (zwanej również zasadą stadialności)³¹, wyrażonej w art. 8 p.w.k.p.k. 1997.

²⁸ Zob. uchwała SN (7) z 30 IX 1998 r., I KZP 14/98, OSNKW 1998, nr 9/10, poz. 42.

²⁹ W judykaturze wielokrotnie rozstrzygano problemy intertemporalne związane z zasadą petryfikacji sądu. Zob. w szczególności wspomniana już uchwała SN(7) z 30 IX 1998 r., I KZP 14/98, OSNKW 1998, nr 9/10, poz. 42; wyrok SN z 14 II 2001 r., V KKN 368/2000, OSNKW 2001, nr 3/4 poz. 26; postanowienie SN z 10 XI 2004 r., II KK 322/2004, OSNwSK 2004, poz. 2052; uchwała SN z 26 I 2007 r., I KZP 34/2006, OSNKW 2007, nr 2, poz. 10. Szczególnie istotne rozważania zostały zawarte w uchwale SN z 19 XII 2007 r., I KZP 38/07, OSNKW 2007, nr 12, poz. 87 oraz w postanowieniu SN z 28 IV 2008 r., I KZP 7/08, OSNKW 2008, nr 6, poz. 43.

³⁰ A. Rybak-Starczak, *op. cit.*; D. Wysocki, *op. cit.*; P. Pratkowiecki, *op. cit.*, s. 98 i n.

³¹ S. Kalinowski, *Polski proces karny*, Warszawa 1971, s. 40; M. Cieślak, *op. cit.*,

Przepis ten, w sposób nieco bardziej zmodyfikowany w stosunku do swojego poprzednika z 1969 r., przewidywał, że sprawy, w których przed dniem wejścia w życie kodeksu postępowania karnego rozpoczęto rozprawę główną t o c z ą się według przepisów dotychczasowych do końca postępowania w danej instancji. W razie jednak zawieszenia postępowania, konieczności odroczenia rozprawy lub ponownego rozpoznania sprawy albo po zapadnięciu prawomocnego orzeczenia, postępowanie toczy się według przepisów Kodeksu postępowania karnego z 1997 r.

Wzajemna relacja tych dwóch reguł, a konkretnie art. 7 i art. 8 p.w.k.p.k. 1997 była przedmiotem analizy Sądu Najwyższego zaraz po wejściu w życie nowego Kodeksu postępowania karnego z 1997 r. Mianowicie, w uchwale z 30 września 1998 r. SN w składzie 7 sędziów³² stanął przed problemem, czy regulacja prawna zawarta w art. 8 zd. 2 p.w.k.p.k. 1997, że w sytuacjach tam opisanych „postępowanie toczy się według przepisów kodeksu postępowania karnego” oznacza także obowiązek stosowania przepisów co do właściwości sądu, czy też wyłącznym kryterium decydującym o właściwości sądu jest data wniesienia aktu oskarżenia przed dniem wejścia w życie kodeksu postępowania karnego – jak stanowił art. 7 p.w.k.p.k. 1997. Wówczas SN wskazał, co spotkało się z aprobatą w literaturze³³, że: „określenie użyte w art. 8 zdanie II przepisów wprowadzających kodeks postępowania karnego, że w sytuacjach opisanych w tym przepisie »postępowanie toczy się według przepisów kodeksu postępowania karnego« nie odnosi się do właściwości sądu, lecz do innych przepisów dotyczących »toczenia się« postępowania, natomiast właściwości sądu dotyczy wyłącznie art. 7 tychże przepisów”. Na poparcie swojej tezy SN po raz pierwszy *explicitie* stwierdził, że określenie „postępowanie toczy się według przepisów” nie jest równoznaczne z wyrażeniem „stosuje się przepisy”; to ostatnie ma bowiem szerszy zakres i odnosi się do wszystkich przepisów procesowych, a więc zarówno tych, które regulują kinetykę, jak i tych, które normują statykę procesu karnego.

s. 52 i n. Również sąd zajął podobne stanowisko, choć w odmiennej sytuacji prawnej w postanowieniu SN z 22 VI 1999 r., I KZP 19/99, OSNKW 1999, nr 7/8, poz. 42.

³² Uchwała SN (7) z 30 IX 1998 r., I KZP 14/98, OSNKW 1998, nr 9/10, poz. 42.

³³ Zob. glosa aprobująca Z. G o s t y ń s k i e g o do cyt. uchwały SN z 30 IX 1998 r., I KZP 14/98, PiP 1999, nr 4, s. 112 i n. Autor w głosie poruszył również interesujące zagadnienie rodzajów właściwości w kontekście art. 7 p.w.k.p.k. 1997. Wyraził pogląd, iż omawiany przepis dotyczy właściwości miejscowej, nie dotyczy zaś właściwości funkcjonalnej, m.in. z tego powodu, że ustawa wiąże określone w tym przepisie skutki w zakresie właściwości z wniesieniem aktu oskarżenia, „co wskazuje na ograniczenie zakresu stosowania tego przepisu do postępowania pierwszoinstancyjnego”.

W tym miejscu warto zatem przypomnieć w ślad za Marianem Cieślakiem³⁴, że statyka procesu karnego to ogół pojęć i zasad dotyczących budowy i właściwości mechanizmu procesowego. Wśród pojęć wchodzących w zakres statyki procesu wyróżnia się tzw. „elementy czynne” obejmujące uczestników procesu oraz tzw. elementy biernie, w skład których wchodzi: przedmiot procesu, postępowania, przedmiot czynności procesowej, narzędzie (instrumenty) procesowe. Z kolei, pod pojęciem kinetyka procesu karnego autor rozumie naukę o ruchu procesowym, ogół pojęć i zasad dotyczących samego ruchu mechanizmu procesowego, do których zalicza fakty procesowe – zdarzenia procesowe i czynności procesowe, drogę procesu – etapy procesu, odmiany postępowań oraz rodzaje, tryby postępowań zasadniczych.

Zdaniem SN dyspozycja zawarta w art. 8 p.w.k.p.k. 1997 została ściśle powiązana z rozprawą główną, chodzi więc zatem jedynie o stosowanie przepisów ściśle związanych z tokiem postępowania w ramach rozprawy głównej, stąd też art. 8 p.w.k.p.k. 1997 nie daje podstaw do przyjęcia, że wyraża on nakaz stosowania wszystkich (dotychczasowych albo nowych) przepisów procesowych.

Skoro mowa o zasadzie *perpetuatio fori*, nie sposób również nie wspomnieć o zupełnie innym zagadnieniu z tym związanym. Chodzi bowiem o wpływ zmiany ustawowego zagrożenia czynu na zmianę właściwości rzeczowej sądu. Problem ten powstał m.in. przy okazji zmiany ustawowego zagrożenia czynu z art. 197 § 3 k.k., zmieniającego jego status z występku na zbrodnię. Tym samym, pojawiła się wątpliwość w kwestii właściwości rzeczowej (zob. art. 24 i art. 25 § 1 k.p.k.) sądów rejonowych oraz sądów okręgowych.

W uchwale z 26 stycznia 2007 r. SN³⁵ przyjął, że: „przepis art. 25 § 1 pkt 1 k.p.k., ustanawiający właściwość sądu okręgowego w sprawach o zbrodnię, obejmuje zakresem tej właściwości sprawy o czyny zabronione, które należały do kategorii zbrodni w czasie ich popełnienia”. Jeśli zatem czyn zabroniony, zgodnie z wówczas obowiązującą ustawą był występkiem, a po wniesieniu aktu oskarżenia do sądu rejonowego, jako rzeczowo właściwego, na skutek zmiany zagrożenia ustawowego stał się zbrodnią, to taka zmiana ustawy, zdaniem SN, jako niekorzystna dla oskarżonego, nie może odnosić się do czynu objętego oskarżeniem (art. 4 § 1 k.k.). Zachowuje on zatem status występku, a właściwym do rozpoznania sprawy pozostaje sąd rejonowy. Ograniczając swoje rozważania tylko do prezentacji problemu

³⁴ M. Cieślak, *op. cit.*, s. 30–74.

³⁵ I KZP 34/06, OSNKW 2007, nr 2, poz. 10.

intertemporalnego, wskażemy, że stanowisko SN spotkało się z akceptacją w literaturze³⁶ i praktyce³⁷.

W ostatnim czasie, wobec niefortunnej zmiany przepisów kodeksu postępowania karnego wskutek słynnej noweli marcowej oraz noweli sierpniowej i pojawiających się na tym tle licznych wątpliwości³⁸ powrócono do problematyki zasady petryfikacji właściwości sądu.

Polski ustawodawca, nowelą kodeksu postępowania karnego z dnia 29 marca 2007 r.³⁹ jednokierunkowo zmodyfikował właściwość rzeczową sądów rejonowych i sądów okręgowych w ten oto sposób, że sprawy o wybrane przestępstwa⁴⁰ przekazał do właściwości sądów okręgowych⁴¹. Wobec braku przepisu przejściowego regulującego właściwość sądu po zmianie stanu prawnego, z chwilą wejścia w życie noweli marcowej, tj. z dniem 12 lipca 2007 r., niemalże praktyką sądów rejonowych, w obawie przed zarzutem dotknięcia postępowania pierwszoinstancyjnego bezwzględną przyczyną odwoławczą, stało się przekazywanie spraw do rozpoznania sądom właściwym po nowelizacji, tj. sądom okręgowym. Te z kolei uznając się za niewłaściwe „odbijały sprawy” z powrotem sądom rejonowym. W konsekwencji doprowadzono do licznych sprzeczności w orzecznictwie między poszczególnymi okręgami sądów apelacyjnych, a nawet w obrębie właściwości miejscowej tych samych sądów apelacyjnych.

Wskutek tego zamieszania polski prawodawca podjął jakże nieudaną próbę rozstrzygnięcia powstałych wątpliwości i nowelą z dnia 23 sierpnia

³⁶ P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. IV: *Aktualizacje*, red. P. Hofmański, Warszawa 2008, s. 45–46.

³⁷ Zob. w szczególności postanowienie Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 22 III 2006 r., II AKo 94/06, KZS 2006, nr 9, poz. 45. Odmienne jednak Sąd Apelacyjny w Warszawie w postanowieniu z 8 XI 2005 r., II AKz 523/05, LEX 166802.

³⁸ Zob. uchwała SN z 19 XII 2007 r., I KZP 38/07, OSNKW 2007, nr 12, poz. 87; postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 4 I 2008 r., II AKz 841/07, LEX nr 434491; postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 10 I 2008 r., II AKz 685/07, KZS 2008, nr 1, poz. 74; postanowienie SN z 20 III 2008 r., I KZP 42/07, OSNKW 2008, nr 5, poz. 33; postanowienie SN z 28 IV 2008 r., I KZP 7/08, OSNKW 2008, nr 6, poz. 43.

³⁹ Ustawa z dn. 29 III 2007 r. o zmianie ustawy o prokuraturze, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 64, poz. 432 ze zm.).

⁴⁰ Zob. art. 258 § 1–3, art. 256 § 1 i 2, art. 269, art. 278 § 1 i 2 w zw. z art. 294, art. 284 § 1 i 2 w zw. z art. 294, art. 286 § 1 w zw. z art. 294, art. 287 § 1 w zw. z 294, art. 296 § 3 oraz art. 299 k.k.

⁴¹ Tu warto przypomnieć, że zgodnie z art. 439 § 1 pkt 4) k.p.k., niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów oraz wpływu uchybienia na treść orzeczenia sąd odwoławczy na posiedzeniu uchyla zaskarżone orzeczenie, jeżeli sąd niższego rzędu orzekł w sprawie należącej do właściwości sądu wyższego rzędu.

2007 r.⁴² dokonał nowelizacji noweli marcowej poprzez dodanie art. 6a, zgodnie z którym, jeżeli na podstawie niniejszej ustawy [noweli marcowej – przyp. red.] nastąpiła zmiana właściwości sądu orzeka sąd właściwy w dniu wniesienia aktu oskarżenia”.

Odnosząc się krytycznie do wprowadzonej zmiany, po pierwsze należy zaznaczyć, że zgodnie z § 91 ust. 1 rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej”⁴³ nie nowelizuje się przepisów zmieniających inną ustawę. Polski ustawodawca najwidoczniej nie podlega przepisom wykonawczym stanowionym przez organy przez niego powołane. Po drugie, wspomniana nowela wątpliwości nie usunęła, lecz wręcz je spotęgowała, bowiem weszła w życie z dniem 27 września 2007 r. W konsekwencji, w związku ze zmianą przepisów kodeksu postępowania karnego w zakresie właściwości sądu i niefortunną regulacją intertemporalną sądy miały do czynienia z trzema stanami normatywnymi – do 12 lipca 2007 r., pomiędzy 12 lipca a 26 września 2007 r. oraz po 27 września 2007 r.

Ucinając „grę w ping-ponga”, wychodząc naprzeciw nieporadności legislacyjnej polskiego ustawodawcy w zakresie reguł intertemporalnych, SN stanął przed problemem mocy sprawczej przepisu przejściowego art. 6a noweli marcowej oraz przed koniecznością rozstrzygnięcia, jaką regułą w zakresie obowiązywania właściwości rzeczowej sądów należy przyjąć w związku z wejściem w życie ustawy z dnia 29 marca 2007 r. oraz jakie stadia postępowania reguła ta obejmuje.

W uchwale z dnia 19 grudnia 2007 r. SN uznał, że przepis art. 6a noweli marcowej, dodany nowelą sierpniową, nie ma żadnego znaczenia normatywnego i tym samym „nie może stanowić podstawy prawnej dla podejmowania decyzji procesowych w przedmiocie właściwości sądów w związku z wejściem w życie przepisów ustawy z dnia 29 marca 2007 r.” Jak słusznie wskazał SN, przepis art. 6a w okresie od dnia 12 lipca do 26 września 2007 r. nie mógł stanowić takiej podstawy, bowiem w tym czasie w ogóle nie obowiązywał, zaś zgodnie z tym, o czym już była mowa, w prawie karnym procesowym również obowiązuje zasada *lex retro non agit*, w związku z tym przepis art. 6a noweli marcowej nie miał i nie mógł mieć mocy wstecznej, pomimo że z uzasadnienia projektu ustawy nowelizacyjnej z dnia 23 sierpnia

⁴² Ustawa z dn. 23 VIII 2007 r. zmieniająca ustawę o zmianie ustawy o prokuraturze, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 178, poz. 1250).

⁴³ Dz.U. Nr 100, poz. 908.

2007 r.⁴⁴ wynikało, że intencją uchwalenia tej ustawy było jedynie usunięcie wątpliwości w zakresie właściwości sądów, a nie zmiana stanu normatywnego wprowadzonego nowelą marcową. Odnosząc się to tego zagadnienia SN podsumował, że rozstrzygnięcie problemu, czy w związku z wejściem w życie noweli marcowej nastąpiła petryfikacja właściwości rzeczowej sądów, winna zapaść bez odwoływania się do treści przepisu art. 6a, jako podstawy prawnej tego ustalenia, który nie może także służyć za punkt odniesienia przy wykładni, jakie etapy postępowania są objęte ewentualną petryfikacją, zaś sąd właściwy rzeczowo i funkcjonalnie do rozpoznania sprawy według przepisów obowiązujących przed zmianą stanu prawnego, zachowuje swą właściwość do zakończenia sprawy w danej instancji.

Drugim zagadnieniem poruszonym we wspomnianej uchwale była również konieczność odpowiedzi na pytanie, jakie względy uznać za priorytetowe przy usuwaniu kolizji między regułą bezpośredniego stosowania ustawy nowej a zasadą efektywności postępowania. Nawiazując do wspomnianej już uchwały z 30 września 1999 r. (I KZP 14/98) SN podkreślił w sposób stanowczy, że „*ratio legis* przepisów intertemporalnych ukierunkowane jest na wyłączenie różnorodnych negatywnych konsekwencji, jakie w związku ze zmianą właściwości dokonaną w nowym kodeksie pociągałaby za sobą »wędrówka« spraw między sądami rejonowymi i wojewódzkimi. [...] ze względu na znaczenie zasady rozpoznawania spraw karnych przez sąd wyznaczony w ustawie niepodobna akceptować wykładni, w świetle której o tym, jaki sąd jest właściwy do rozpoznania sprawy, mogłyby decydować różne manewry uczestników procesu”. Zauważając w tym zakresie stan luki regulacyjnej w noweli marcowej, SN dokonał ciekawego zabiegu interpretacyjnego, polegającego na odwołaniu się *per analogiam* do przepisu art. 7 p.w.k.p.k. 1997, statuującego zasadę *perpetuatio fori* (odwołanie wprost, siłą rzeczy, byłoby niemożliwe, bowiem przepis ten – jako przepis intertemporalny – „wyczerpał swoją moc” z dniem wejścia w życie tej noweli kodeksu postępowania karnego z 1997 r.).

Podkreślono również, że art. 6 noweli marcowej – odpowiednik art. 8 p.w.k.p.k. 1997, wskazuje „jak sądzić”, a nie „kto ma sądzić”, tym samym SN uznał, że reguła petryfikacji właściwości sądu, która ma zastosowanie w związku z wejściem w życie przepisów ustawy z dnia 29 marca 2007 r., powoduje, że sąd właściwy rzeczowo do rozpoznania sprawy według przepisów obowiązujących przed zmianą stanu prawnego, zachowuje swą właściwość do zakończenia sprawy w danej instancji. Nie ulega także zmianie

⁴⁴ Zob. druk nr 2033 Sejmu RP V kadencji.

właściwość funkcjonalna sądu wyższego rzędu do rozpoznania środka odwoławczego.

Ostatni wreszcie, trzeci wyjątek od reguły „chwytania w locie” przez nowe przepisy określonych zdarzeń i stanów procesowych, określono mianem zasady skuteczności czynności procesowych, którą również wywieziono z przepisów wprowadzających ustawy karne procesowe – chodzi o skuteczność czynności procesowych dokonanych przed wejściem w życie nowych przepisów. Artykuł 9 p.w.k.p.k. 1997 oraz art. X p.w.k.p.k. 1969 stanowiły, że czynności procesowe dokonane przed wejściem w życie kodeksu postępowania karnego są skuteczne, jeżeli ich dokonano z zachowaniem przepisów dotychczasowych.

I tym razem, mimo do pozoru dość jasnej redakcji przepisu, przy okazji konkretnych instytucji prawnych pojawiły się rozmaite wątpliwości interpretacyjne⁴⁵, trud rozstrzygnięcia których spoczął na Sądzie Najwyższym, który na gruncie konkretnych stanów faktycznych wskazał, między innymi, że oceny prawnoprocesowej skuteczności środka odwoławczego wniesionego przed zmianą stanu prawnego (tj. jego dopuszczalności oraz spełnienia innych wymagań formalnych) należy dokonywać przez pryzmat przepisów obowiązujących w chwili jego wniesienia⁴⁶.

⁴⁵ Zob. postanowienie SN z 20 X 1998 r., III KZ 120/98, OSNKW 1998, nr 11/12, poz. 51; postanowienie Sadu Apelacyjnego w Katowicach z 26 XI 1998 r., II AKo 297/98, OSA 1996, nr 6, poz. 46; postanowienie SN z 26 II 1999 r., II KKN 500/98, LEX 37413; postanowienie SN z 10 XI 2004 r., II KK 322/2004, OSNwSK 2004, poz. 2052; postanowienie SN z 22 VI 2001 r., III KKN 579/2000, (niepublikowane); postanowienie SN z 20 III 2008 r., I KZP 42/07, OSNKW 2008, nr 5, poz. 33. W postanowieniu z 19 IV 2000 r., I KZP 6/00 SN, „Wokanda” 2000, nr 8, poz. 23, przy okazji analizy instytucji świadka incognito w związku ze zmianą stanu prawnego, stwierdził, że: „Dyrektywę zawartą w art. 9 Przepisów wprowadzających Kodeks postępowania karnego z 1997 r., statującą zasadę skuteczności czynności procesowych dokonanych zgodnie z prawem dotychczas obowiązującym, należy odczytywać m.in. w ten sposób, że pozostają w mocy wszystkie legalnie podjęte na gruncie art. 164a k.p.k. z 1969 r. decyzje o utajnieniu informacji umożliwiających ujawnienie tożsamości świadka anonimowego. Ograniczona jest natomiast możliwość wykorzystania tego dowodu, gdyż reguły jego przeprowadzenia determinuje treść obecnego art. 184 § 1 k.p.k. Trzeba zatem przyjąć, że wprowadzenie dowodu z zeznań świadka anonimowego do podstawy orzekania, uregulowane w art. 393 § 4 k.p.k., będzie wymagało wcześniejszego ustalenia, czy ten świadek – poinformowany o zmienionym zakresie ochrony – zdecyduje się na powtórzenie w całości zeznań złożonych wcześniej w warunkach art. 164a k.p.k. z 1969 r. Zasada lojalności obowiązuje bowiem organy procesowe również w stosunku do świadków. W przypadku podjęcia przez świadka anonimowego decyzji negatywnej, dopuszczalne będzie procesowe wykorzystanie jedynie tych jego zeznań, które złoży on przesłuchany przez sąd stosownie do reguł określonych w przepisie art. 184 § 3 i 4 k.p.k.”

⁴⁶ Zob. postanowienie SN z 20 X 1998 r., III KZ 120/98, OSNKW 1998, nr 11/12, poz. 51.

Z kolei w innym orzeczeniu w związku ze zmianą regulacji w zakresie dopuszczalności kasacji wniesionych przed dniem 1 września 1998 r., czyli przed dniem wejścia w życie Kodeksu postępowania karnego z 1997 r., Sąd Najwyższy stwierdził⁴⁷, że „stosownie do art. 6 p.w.k.p.k. 1997 przepisy kodeksu postępowania karnego stosuje się do spraw wszczętych przed dniem jego wejścia w życie, jeżeli inne przepisy nie stanowią inaczej. Brak jest natomiast przepisu, który nakazywałby stosowanie dotychczasowych przepisów (Kodeksu postępowania karnego z 1969 r.) w kwestii dopuszczalności wniesienia kasacji. W szczególności nie ma tu zastosowania art. 9 p.w.k.p.k. 1997 [...]. Tak więc wniesiona przez stronę po dniu 1 września 1998 r. kasacja od postanowienia sądu odwoławczego wydanego przed tą datą jest niedopuszczalna z mocy ustawy. Uzasadnia to pozostawienie jej bez rozpoznania na podstawie art. 531 § 1 k.p.k. w związku z art. 530 § 2 k.p.k. i art. 429 § 1 k.p.k.”

Istotny problem intertemporalny, przy okazji zagadnień związanych z regułą stadialności oraz zasadą skuteczności czynności procesowych pojawił się w związku ze zniesieniem nowelą styczniową z 2003 r.⁴⁸ instytucji nieważności postępowania karnego. Zagadnienie to okazało się do tego stopnia sporne, że stało się przedmiotem polemiki między dwoma sędziami SN⁴⁹. Toczyli oni spór, co do trybu postępowania oraz konsekwencji w przedmiocie orzeczenia, które przed dniem wyrugowania z systemu prawnego instytucji nieważności, tj. przed dniem 1 lipca 2003 r. dotknięte było przyczyną nieważności. Piotr Hofmański uznał, że w razie braku zaskarżenia takiego orzeczenia jest ono nieważne i wymaga to procesowego stwierdzenia, natomiast Stanisław Zabłocki stanął na stanowisku, iż w takim wypadku orzeczenie po zmianie stanu prawnego musi nadal funkcjonować w obrocie prawnym.

Wydawało się, że ów spór zostanie zażegnany uchwałą w składzie 7 sędziów Sądu Najwyższego⁵⁰. Wówczas SN przyjął, że „z uwagi na treść art. 1 pkt 33, art. 5, 6 oraz 9 ustawy z dnia 10 stycznia 2003 r. [...] nie jest dopuszczalne po dniu 30 czerwca 2003 r. prowadzenie postępowań w przedmiocie stwierdzenia nieważności orzeczeń, wydanych przed dniem wejścia w życie tej ustawy, tj. przed dniem 1 lipca 2003 r.”

⁴⁷ Zob. postanowienie SN z 26 II 1999 r., II KKN 500/98, LexPolonica nr 343043.

⁴⁸ Ustawa dn. 10 I 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego, ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych (Dz.U. Nr 17, poz. 155).

⁴⁹ Spór prowadzili sędzia SN S. Zabłocki oraz sędzia SN P. Hofmański – zob.: S. Z a b ł o c k i, *Pożegnanie...*, *op. cit.*, s. 90–99; P. H o f m a ń s k i, *op. cit.*, s. 119–125; S. Z a b ł o c k i, *A jednak...*, *op. cit.*, s. 126–128.

⁵⁰ Uchwała z dn. 21 X 2003 r., sygn. I KZP 27/03, OSNKW 2003, nr 11/12, poz. 90.

W uzasadnieniu uchwały SN nawiązał do reguły „chwytania w locie” stwierdzając, że w prawie karnym procesowym regułą jest zastosowanie przepisów procesowych obowiązujących w czasie trwania postępowania, a więc przepisów aktualnie obowiązujących, chyba że „nowa ustawa” zawiera przepisy przejściowe, które w zakresie nią określonym pozostawiają w mocy przepisy dotychczas obowiązujące (czyli przepisy „starej” ustawy) – tym samym z mocy tych przepisów przejściowych przepisy ustawy „starej” będą współobowiązywać z przepisami ustawy „nowej”. Nowela styczniowa zawierała przepisy przejściowe, które w przypadku zmiany stanu prawnego przewidywały zasadę skuteczności czynności procesowych oraz zasadę stadialności. Przychylając się do stanowiska S. Zabłockiego SN wskazał, że skoro dyspozycja zawarta w art. 5 [odpowiednika art. 8 p.w.k.p.k. 1997 – przyp. red.] została ściśle powiązana z rozprawą główną, to uzasadnione jest stwierdzenie, że chodzi tu jedynie o stosowanie przepisów ściśle powiązanych z tokiem postępowania w ramach rozprawy głównej. Zatem treść art. 5 nie daje podstaw do przyjęcia, że wyraża on nakaz stosowania wszystkich dotychczasowych przepisów procesowych.

Wydaje się jednak, że SN rozwiązując tak postawiony problem intertemporalny nie przeprowadził należytej analizy zasad rządzących zmianami prawa oraz nie rozważył wszystkich nasuwających się argumentów, co wytknięto w doktrynie⁵¹. Trafnie bowiem zauważono, że w zbiorze pojęć i zasad dotyczących budowy i właściwości mechanizmu procesowego, a więc w obrębie tzw. statyki procesu karnego, mieszczą się również te dotyczące skuteczności czynności procesowych, w tym orzeczeń, a zatem także przepisy ujmujące przyczyny nieważności, czyli uchylony art. 101 k.p.k.⁵² Zarzucono więc, że w uzasadnieniu cytowanej uchwały SN niepotrzebnie skupił się na znaczeniu przepisu przejściowego art. 5 noweli, podczas gdy przepis ten, po pierwsze, dotyczy jedynie kinetyki procesu, a po wtóre odnosi się wyłącznie do rozprawy⁵³.

Ze względu na charakter i zakres niniejszego opracowania, bardzo interesujące problemy związane z postępowaniem w przedmiocie orzeczeń dotkniętych nieważnością jesteśmy zmuszeni pozostawić poza zakresem naszych rozważań. Należy jednak podkreślić, że po raz kolejny polski ustawodawca nie wykazał się znajomością zagadnień intertemporalnych, bowiem usunął z systemu prawnego przepisy regulujące nieważność postępowania

⁵¹ Zob. glosa krytyczna M. Rusinka i M. Żaka do uchwały SN z 21 X 2003 r., sygn. I KZP 27/03, „Prokuratura i Prawo” 2004, nr 4, s. 120–126.

⁵² P. Hofmański, *op. cit.*, s. 119–120.

⁵³ Glosa krytyczna M. Rusinka i M. Żaka, *op. cit.*, s. 122.

karnego, ale nie rozstrzygnął, w jaki sposób postępować z orzeczeniami dotkniętymi przyczynami nieważności przed jej skreśleniem. Tym bardziej, na uwagę zasługuje konstatacja P. Hofmańskiego, że orzekający sędzia nie może w danej konkretnej sprawie nie zająć stanowiska, zatem w razie błędu ustawodawcy jest zobowiązany sięgnąć po wszelkie dostępne narzędzia wykładni i przedstawić nasuwające się rozwiązanie.

Być może takim narzędziem i jednocześnie wskazówką interpretacyjną będzie ostatnia z reguł międzyczasowego prawa karnego procesowego, a mianowicie zasada *in dubio lex nova*⁵⁴, również wywiedziona z dotychczasowych przepisów wprowadzających ustawę karną procesową. Artykuł XI p.w.k.p.k. 1969 oraz art. 10 p.w.k.p.k. 1997 przewidywały, że w razie wątpliwości, czy stosować prawo dotychczasowe, czy Kodeks postępowania karnego z 1997 r., stosuje się przepisy nowego kodeksu postępowania karnego. Należy jednak stanowczo podkreślić, że rozwiązywanie problemów intertemporalnych prawa karnego procesowego w oparciu o tę zasadę nie może być automatyczne i zwalniać z analizy skutków prawnych nowo wprowadzanych regulacji prawnych – do jakich paradoksów może to prowadzić, sygnalizowaliśmy przy okazji prezentacji problemów z właściwością sądu czy też nieważności postępowania.

IV. Podsumowanie

Mając powyższe na uwadze, pojawia się zatem pytanie, czy wobec wyjątkowo niskiego poziomu techniki legislacyjnej polskiego ustawodawcy w zakresie rozstrzygania problemów obowiązywania ustawy karnej procesowej w czasie, *de lege ferenda* może warto się zastanowić nad normatywnym ujęciem reguł intertemporalnych w kodeksie postępowania karnego i postuluwać wprowadzenie regulacji intertemporalnej bezpośrednio do kodeksu postępowania karnego w drodze tzw. reguł intertemporalnych.

W literaturze⁵⁵ nigdy nie zaproponowano, aby przedstawione powyżej reguły zawarte w przepisach wprowadzających kodeks postępowania karnego *per analogiam* stosować w razie ewentualnych jego zmian, gdyby ustawa wprowadzająca zmiany nie wprowadzała w tym zakresie postanowień odmiennych. W tym kierunku m.in. poszedł SN we wspomnianej uchwale z 19 grudnia 2007 r. (I KZP 38/07). Jest to rozwiązanie, które na pierwszy

⁵⁴ Tak tę regułę nazwał M. Cieślak, *op. cit.*, s. 186 oraz M. Lipczyńska, *op. cit.*, s. 34.

⁵⁵ M. Cieślak, *op. cit.*, s. 183.

rzut oka wydaje się do zaakceptowania, skoro bowiem obecnie obowiązujące rozwiązania prawne w zakresie reguł intertemporalnych w przypadku zmiany przepisów kodeksu postępowania karnego z większą lub mniejszą precyzją i dokładnością wręcz kopiują zapisy przepisów wprowadzających kodeks postępowania karnego

Takie rozwiązanie kwestii intertemporalnej nie rozwiązuje jednak problemu, gdy nowela kodeksu postępowania karnego w drodze własnych przepisów przejściowych czy też końcowych wprowadza reguły intertemporalne, które, jak wynika z przedstawionej przez nas pobieżnie analizy, więcej wątpliwości budzą niż rozstrzygają. Mimo że wspomniane już przez nas zasady techniki prawodawczej nakazują w przepisach przejściowych uregulować wpływ nowej ustawy na stosunki powstałe pod działaniem ustawy albo ustaw dotychczasowych⁵⁶, dotychczasowe doświadczenia, w szczególności doświadczenia noweli styczniowej, noweli marcowej i noweli sierpniowej kodeksu postępowania karnego wskazują jednak, że ustawodawca polski nie zrealizował owego postulatu i nie zadbał w sposób należyty, aby wykładnia przepisów intertemporalnych była jasna i klarowna. Jak wynika z przedstawionych powyżej problemów związanych z intertemporalnym obowiązywaniem przepisów kodeksu postępowania karnego, właściwa regulacja w tym zakresie może mieć niebywale konsekwencje w zakresie obowiązywania norm prawa karnego materialnego.

Wydaje się, że jest to nader skomplikowany i nader trudny do rozstrzygnięcia problem, nie tylko ze względów normatywnych, czy techniczno-organizacyjnych, ale przede wszystkim ze względów aksjologicznych. Jak bowiem wskazano w nauce teorii prawa⁵⁷, „sztuka tworzenia prawa nie polega na stanowieniu aktów normatywnych, choćby nawet najślusniejszych, ale na tym, aby poprzez stanowienie aktów prawnych: wprowadzających do systemu prawnego nowe zespoły norm, derogujących określone zespoły norm, czy też modyfikujących normy określonego zespołu kształtować spójny, stabilny i przejrzysty system prawa, sprzyjający kształtowaniu stabilnego ładu społecznego”.

Decydując się zatem na przyjęcie określonego rozstrzygnięcia intertemporalnego należy wziąć pod uwagę zasadność merytoryczną wprowadzanych zmian oraz zgodność z zasadami rzetelnej legislacji, a przede wszystkim skutki prawne, jakie wywoła określona zmiana w całym systemie prawnym,

⁵⁶ Paragraf 30 ust. 1 rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dn. 20 VI 2002 r.

⁵⁷ S. W r o n k o w s k a, *Zmiany w systemie prawnym. Z zagadnień techniki i polityki legislacyjnej*, PiP 1991, nr 8, s. 3.

nie tylko ze względu na spójność z obowiązującymi już aktami normatywnymi, ale również zakres praw i obowiązków podmiotów, które znalazły się w sytuacji prawnej z elementem dawnym i nowym. Z jednej strony pojawia się więc postulat pewności obrotu prawnego i zasada zaufania obywateli do prawa, z drugiej zaś – dualizm stanu prawnego i utrzymywanie przez pewien czas regulacji, które uznane za niezadowolające przez ustawodawcę zostały zmodyfikowane bądź usunięte z systemu prawnego.

Naszym zdaniem, analiza bogatego orzecznictwa i poruszanej w piśmiennictwie problematyki wskazuje, że usystematyzowanie kwestii intertemporalnej jest konieczne. Pozwoli to bowiem uniknąć wielu przypadków niekończących się dyskusji w doktrynie lub sprzecznych prejudykatów sądowych. Dodatkowo, w dobie nasilającego się procesu inflacji zmian kodeksu postępowania karnego, wydaje się, że pozostawienie każdej noweli kodeksu postępowania karnego swobody, co do zakresu stanowienia jej mocy obowiązującej, nie jest rozwiązaniem trafnym. Być może na początek, w celu uniemożliwienia „manewrowania” sprawami oczekującymi, bądź będącymi w toku poprzez ich przekazywanie między sądami w związku ze zmianą właściwości, mając również na uwadze postulat ekonomii procesu i dyrektywę rozpoznania sprawy przez sąd w rozsądnym terminie, warto byłoby się zastanowić nad wprowadzeniem do kodeksu postępowania karnego, wzorem innych procedur, zasady *perpetuatio fori*. Na uwagę zasługuje fakt, że inne procedury, jak np. procedura cywilna, czy sądowoadministracyjna, również zasadniczo nie zawierają regulacji w zakresie reguł intertemporalnych. Jednak w kwestii właściwości sądu, zarówno przepisy kodeksu postępowania cywilnego⁵⁸, jak i Prawa o postępowaniu przed sądami administracyjnymi⁵⁹ zawierają regulację, zgodnie z którą sąd właściwy w chwili wniesienia pozwu/skargi pozostaje właściwy aż do ukończenia postępowania, choćby podstawy właściwości zmieniły się w toku sprawy.

Takie rozwiązanie bezsprzecznie realizowałoby zasadę pewności i stabilności systemu prawnego. Ponadto stanowiłoby swoiste koło ratunkowe

⁵⁸ Art. 15 § 1 i 2 ustawy z dn. 17 XI 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. Nr 43, poz. 296, ze zm.). Szerzej na ten temat zob. w szczególności: M. Jędrzejewska, w: M. Jędrzejewska, T. Ereciński, J. Gudowski, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Część pierwsza: Postępowanie rozpoznawcze. Część druga: Postępowanie zabezpieczające. Tom 1–3*, Warszawa 2006, s. 1736.

⁵⁹ Art. 14 ustawy z dn. 30 VIII 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz.U. Nr 153, poz. 1270 ze zm.). Szerzej na ten temat zob.: M. Romańska, w: M. Romańska, H. Knysiak-Mościzy, T. Woś, *Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Komentarz*, red. T. Woś, Warszawa 2008, s. 748.

dla ważnych z punktu widzenia dobra wymiaru sprawiedliwości spraw przed nieprzemyślanymi ruchami ustawodawcy. Jak wynika bowiem z przedstawionego przez nas przeglądu orzecznictwa, tzw. intertemporalne prawo karne procesowe w polskim porządku prawnym kształtuje się w poważnej mierze jako prawo sądowe. Polski prawodawca, przejawiając niewielką aktywność, gdy idzie o opracowanie przepisów przejściowych towarzyszących nowym ustawom, czyni z wymiaru sprawiedliwości interpretującego ustawodawcę.

Żywimy zatem głęboko nadzieję, że niniejsze rozważania będą stanowiły wprowadzenie do szerszej dyskusji na temat intertemporalnego aspektu obowiązywania ustawy karnej procesowej, a być może nawet i załączek przyszłych – miejmy nadzieję, że właściwych – zmian w kodeksie postępowania karnego.